Bojownicy o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy służą sprawie pokoju w Europie!

REDAKCJA: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-60 TELEFONY Centr. 335-61 do 65 Red. nacz. 335-66 Sekretariat 335-59 Red. nocny 335-66 Red. gosp. 335-58 Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 Tel: Centrala 335-61 do 65 Dyrektor delegatury 335-57 Ogłoszenia 335-80 Ogłoszenia Gdynia 22-07 Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd. Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII. Nr 138 PONIEDZIAŁEK 21 MAJA 1951 R. Cena 15 gr.

Naród polski manifestuje swoją niezłomną wolę pokoju

13.471.514 podpisanych kart plebiscytowych w pierwszych trzech dniach

WARSZAWA (PAP). W ciągu trzech dni trwania Narodowego Plebiscytu Pokoju tj. do dnia 19 maja br. włącznie, w całym kraju wpłynęło do Komitetów Obrońców Pokoju 13.471.514 podpisanych kart plebiscytowych.

Z województw: warszawskiego, poznańskiego, bydgoskiego, wrocławskiego i katowickiego otrzymano dane, że liczba kart, podpisanych w każdym z nich, przekroczyła milion.

Plebiscyt trwa w całym kraju.

Żołnierze oddali swe głosy

WARSZAWA (PAP). **We wszystkich jednostkach i szkołach wszystkich rodzajów broni żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, wychowanego i szkolonego w duchu obrony pokoju i niepodległości ojczyzny, manifestacyjnie oddali swe głosy w Narodowym Plebiscycie Pokoju.**

Razem z żołnierzami złożyły karty rodziny oficerów i podoficerów zawodowych oraz pracownicy instytucji wojskowych.

Składając swe karty żołnierze Dywizji Kościuszkowskiej postanowili wzorować się na bohaterskiej pracy klasy robotniczej — wznoszącej wraz z całym narodem — w pokojowym wysiłku gmach Polski Socjalistycznej.

„Dzień plebiscytu pozostanie na zawsze w mej pamięci, będzie dla mnie bodźcem do jeszcze lepszej pracy szkoleniowej w imię niepodległości i szczęścia naszej ojczyzny — Polski Ludowej" — oświadczył starszy strzelec Jasiak.

Załogi okrętów wojennych oddawały głosy w plebiscycie na swych jednostkach. Świetlice jednego z największych naszych okrętów udekorowano flagami sygnałowymi, wyrażającymi w różnych językach słowo „Pokój" — Kolejno podpisywali i składali karty marynarze: jeden z najlepszych elektryków na okręcie, marynarz Zymira, — bosmanmat Pajda, ZMP'owiec bosmanmat Kwaśny, wzorowy mechanik dowódca Strączek i inni. Podpisy na kartach plebiscytowych złożyła cała załoga.

Kongres Pokoju w Meksyku

MEKSYK (PAP). Z udziałem 500 delegatów i dwóch tysięcy gości rozpoczął się I Meksykański Kongres Pokoju. Przewodniczącym kongresu wybrany został jeden z największych poetów meksykańskich, przewodniczący Meksykańskiego Komitetu Obrony Pokoju Enrique Gonzalez Martinez.

Na otwarciu kongresu odczytano depeszę powitalne nadesłane przez Światową Radę Pokoju, Polski Komitet Obrońców Pokoju oraz organizacje obrońców pokoju w Chile i na Kubie.

Głos prostych ludzi ze Śląska

BYTOM (PAP). Do punktów plebiscytowych w Bytomiu spieszyły w niedzielę gromady ludzi. W 22 punkcie plebiscytowym, do stolika nakrytego niebieskim suknem zbliża się siwy człowiek, opierając się na lasce. W drugiej ręce trzyma kartę plebiscytową: „ja w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju, — przyszedłem dodać swój głos do głosów za pokojem" ręka starca niewprawnie kreśli na karcie plebiscytowej imię i nazwisko: Józef Duda. Na twarzy jego zjawia się serdeczny uśmiech. „Jestem emerytem, byłem górnikiem — mówi Józef Duda — przez 27 lat pracowałem na „Rozbarku". Widziałem w swoim życiu wiele. Kocham ludzi, a wojna wszystko niszczy. **Powiedźcie tym panom z Ameryki, że my prości ludzie śląscy wojny nie chcemy i wraz ze wszystkimi ludźmi pracy na świecie — do wojny nie dopuścimy!**

Chłopi ze szczecińskiego łączą się w walce o pokój

SZCZECIN (PAP)). Chłopi pogranicznych gromad woj. szczecińskiego niezwykle uroczyście składali podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju żądając zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

„Ja swój podpis składam na dowód solidarności ze wszystkimi narodami walczącymi o pokój, — stwierdził Stefan Rozpędowski z Buku. Widzę co dzień, jak Niemcy z NRD, którzy mieszkają o 100 metrów ode mnie, witają z uśmiechem moje dzieci, widzę jak po drugiej stronie orzą ziemię i pracują dla pokoju tacy sami chłopi jak my, oni są z nami i my jesteśmy z nimi, bo łączą nas przyjaźń i wspólny cel — walka o pokój".

W tym uroczystym dniu bawiła w Buku 120-osobowa ekipa łączności szkoły morskiej, urozmaicając chłopom czas pięknym koncertem.

OPOLE (PAP). Gremialnie składali karty plebiscytowe chłopi pow. grodkowskiego, woj. opolskie — szli ze śpiewem i orkiestrami świetlicowymi i już od wczesnych godzin porannych oblegali lokale plebiscytowe. Pow. grodkowski jako pierwszy w woj. opolskim zakończył składanie kart plebiscytowych.

„Nie mogliśmy się doczekać tej chwili, kiedy wreszcie złożymy swoje podpisy — powiedział Leon Skrzypnik w gminie Roszkowice, pow. Grodków. Wszyscy głosowaliśmy za pokojem, bo chcemy, żeby nasze plony wzmacniały Ludową Ojczyznę. Nienawidzimy tych, którzy chcą nam przeszkodzić w naszej pokojowej pracy, aby doroić się na wojnie.

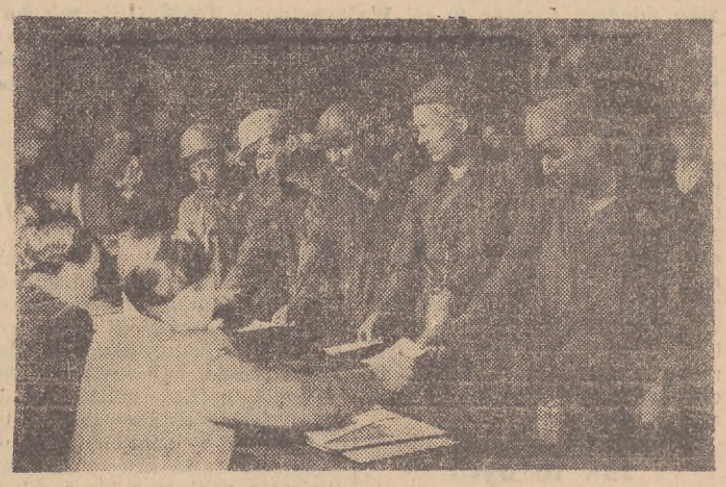

Górnicy kopalni „Ludwik" w Zabrzu, przodownicy pracy Ignacy Piekarski, Leon Kowalik, Jan Jaworek, Jan Hereźniak i Franciszek Niewiadomski składają karty Narodowego Plebiscytu Pokoju. Dla uczczenia Światowej Rady Pokoju zobowiązali się oni wykonać 230 proc. normy. Fot. CAF

Prezydent RP Bolesław Bierut udekorował odznaczeniami państwowymi czołowych korespondentów robotniczych i chłopskich

WARSZAWA (PAP). Z okazji dni Oświaty, Książki i Prasy Prezydent R. P. Bolesław Bierut udekorował w dniu 19 bm. w Belwederze krzyżami kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski 19 korespondentów robotniczych i chłopskich za ich wybitne zasługi w pracy społecznej.

Na uroczystość przybyli członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, redaktorzy naczelni pism stołecznych i terenowych oraz warszawscy korespondenci prasy radzieckiej.

Podczas uroczystości Prezydent R.P. Bierut wygłosił przemówienie, (które zamieściliśmy w numerze wczorajszym).

Nowy agresywny plan amerykański

TEL AVIV (PAP). Dziennik izraelski „Herut" pisze o **nowym planie amerykańskim, przewidującym utworzenie agresywnego bloku krajów Bliskiego Wschodu. W myśl tego planu Turcja odgrywałaby rolę „pośrednika między Izraelem i Arabami"** przy montowaniu wspomnianego bloku na polecenie USA. W związku z tym przybyć ma w połowie czerwca do Izraela turecki minister spraw zagranicznych, a jeden z polityków izraelskich odwiedzić ma Ankarę.

Zakończenie pierwszego Ogólnoniemieckiego Kongresu Kultury

BERLIN (PAP). W Lipsku zakończył się pierwszy Ogólnoniemiecki Kongres Kultury, w którym uczestniczyło kilkuset wybitnych przedstawicieli literatury, sztuki i nauki z obu części Niemiec.

W manifeście do wszystkich intelektualistów w Niemczech zachodnich i wschodnich, Kongres podkreśla, że **zachowanie jedności kulturalnej narodu niemieckiego stanowi doniosły przyczynek do dzieła przezwyciężenia politycznego i gospodarczego rozbicia Niemiec oraz do dzieła utrzymania pokoju.**

Uczestnicy Kongresu domagają się swobodnej wymiany kultury między obu częściami Niemiec. **Wolą naszą — głosi manifest — jest uczynić wszystko co jest w naszej mocy, aby uratować drogę do ponownego zjednoczenia Niemiec i zapewnić pokój naszemu narodowi. Niemcy nie powinny nigdy znów stać się polem bitwy — oto nasze hasło.**

W telegramie do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Kongres dziękuje za wielkoduszne poparcie przy organizowaniu tej pierwszej po wojnie ogólnoniemieckiej narady kulturalnej. Uczestnicy Kongresu wystosowali również telegram do rządu w Bonn, w którym wyrażają nadzieję, że rząd ten umożliwi kontynuowanie rozmów podjętych w Lipsku — na obszarze Niemiec zachodnich w lipcu br.

Ze świata

BERLIN (PAP). Podczas rozprawy przed trybunałem denazyfikacyjnym Nadrenii północnej i Westfalii — donosi z Duesseldorfu agencja ADN — **wyszły na jaw szczegóły tajnego układu między Adenauerem a byłym hitlerowskim nadburmistrzem Kolonii Riesenem.** W 1945 r. Riesen zobowiązał się, że zatai korespondencję dotyczącą „nieporządków", jakie panowały w gospodarce miejskiej Kolonii w okresie przed 1933 rokiem, tj. gdy gospodarką tą kierował Adenauer. Rozprawę odroczono, aby uniknąć większego skandalu.

NOWY JORK (PAP). Według doniesień prasowych, **w Brazylii rozwinął się ruch na rzecz całkowitej amnestii wszystkich więźniów politycznych i zaprzestania prześladowań obywateli za ich poglądy.** Grupa wybitnych działaczy politycznych ogłosiła w tej sprawie odezwę podkreślającą, że w myśl konstytucji brazylijskiej nie wolno nikogo karać za głoszone poglądy polityczne.

PARYŻ (PAP). Korespondent berliński dziennika „L'Humanite" donosi, że żandarmeria aresztowała dwóch kaprali i jednego szeregowca z oddziałów francuskich, stacjonowanych w Berlinie zachodnim. Przewieziono ich prawdopodobnie do Koblencji. Zachodzi przypuszczenie, że aresztowania te pozostają w związku z ukazaniem się przed obchodem 1-majowym na okupowanym przez Francuzów lotnisku Tegel napisu: **„Precz z wojną vietnamską! Precz z 18-miesięczną służbą wojskową! Precz z remilitaryzacją Niemiec! Niech żyje przyjaźń między młodzieżą francuską i niemiecką!**

RZYM (PAP). **Rozpoczęty w piątek 48-godzinny strajk nauczycieli włoskich szkół średnich objął prawie 100 proc. nauczycielstwa.** W Rzymie, Mediolanie, Genui, Florencji i wszystkich innych większych miastach Włoch zamknięte były w piątek i sobotę gimnazja, licea, instytuty techniczne itp. Rząd nadal odmawia nauczycielom podwyżki płac.

LONDYN (PAP). Jak donosi prasa angielska, trwa strajk w zakładach atomowych w hrabstwie Cumberland. Strajkuje ogółem 2.500 robotników.

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

Wzrost opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej

WARSZAWA (PAP). Terenowe organy władzy ludowej — Rady Narodowe z każdym rokiem zwiększają w swych budżetach sumy, przeznaczone na opiekę nad matką i dzieckiem, rozbudowują sieć poradni dla matki i dziecka, otwierają setki nowych żłóbków i przedszkoli, organizują kolonie dziecięce, rozszerzają zakres pomocy dla rodzin wielodzietnych.

Np. w woj. gdańskim liczba poradni dla matki i dziecka wzrosła w r. ub. z 20 do 32. Jednocześnie podniósł się poziom opieki lekarskiej w poradniach. **Dzięki szkoleniu zawodowemu personelu pielęgniarskiego oraz dzięki roztoczeniu przez wybitnych pracowników naukowych i lekarzy Gdańskiej Akademii Medycznej fachowego nadzoru nad poradniami, w woj. gdańskim rozwinęła się również sieć poradni profilaktycznych i punktów leczenia chorób dziecięcych.**

Poważną poprawę osiągnięto na Wybrzeżu w dziedzinie opieki nad dzieckiem wiejskim. **Na wsi gdańskiej istnieją 23 wiejskie ośrodki leczenia dzieci oraz 113 dziecińców wiejskich, które szczególnie w okresie nasilenia robót w polu stanowią dla kobiet wiejskich poważną pomoc.**

Znaczne sumy przeznaczyła Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa na pomoc dla rodzin wielodzietnych. W ciągu roku rozprowadzono wśród tych rodzin przeszło 2 tys. kompletów wyprawek dziecięcych i odzieży.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do godziny 22 dnia 21. 5. 1951 r.

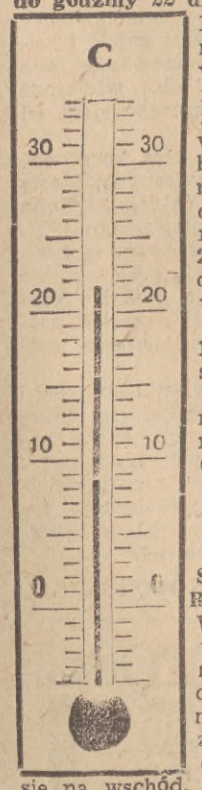

Rano dość pogodnie, — później wzrost zachmurzenia w godzinach popołudniowych, miejscami burze z niewielkimi przelotnymi opadami. Temperatura od 8 do 22 stopni. Widzialność dobra, wiatry słabe do umiarkowanych 1 — 4 stopni w skali B, z kierunków zmiennych. Stan morza 2—3, Zatoki Gdańskiej 1 - 2.

SYTUACJA BAROMETRYCZNA: Wyż nad Atlantykiem północnym słabnie, — dość głęboki niż na południowy zachód od Islandii przemieszcza się na wschód. Nad Europą zalegają płytkie i mało aktywne **układy niskiego ciśnienia**

Otwarcie 52 Targów Praskich

PRAGA (PAP). Dnia 19 maja br. odbyło się uroczyste otwarcie 52 Targów Praskich. **Na uroczystość przybyli przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — John, premier Zapotocky, wicepremier i minister spraw zagranicznych Siroky oraz inni członkowie rządu i przedstawiciele parlamentu, przedstawiciele Prezydium KC KPCz, korpus dyplomatyczny i liczni przedstawiciele społeczeństwa.**

Obecne były również delegacje zagraniczne. Z Polski przybyła delegacja, do której należą minister przemysłu chemicznego Bolesław Rumiński, kierownik ministerstwa przemysłu spożywczego Mieczysław Hofman oraz górnicy przodownicy pracy.

Po przemówieniu powitalnym czechosłowackiego ministra handlu wewnętrznego Krajcira zabrał głos premier Zapotocky. Podkreślił on, że Targom Praskim przyświecają dwa podstawowe cele: **budowanie socjalizmu i obrona pokoju. Targi Praskie są jeszcze jedną manifestacją woli pokoju ożywiającej Czechosłowację, jej woli zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, jak również z całym obozem pokojowym.**

Następnie premier Zapotocky dokonał oficjalnego otwarcia Targów.

Robotnicy Dolnego Śląska na »Wartach Pokoju«

WROCŁAW (PAP). 12 tys. robotników Dolnego Śląska pełni „Warty Pokoju", by ponadplanową produkcją poprzeć swe podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

W „Pafawagu", gdzie pół tysiąca robotników zaciągnęło „Warty", 7-mio krotny przodownik pracy stolarz Franciszek Mocała, który od kilku miesięcy wykonywał systematycznie 190 proc. normy, w dniach plebiscytu osiągnął 212 proc.

Brygada młodzieżowych przodowników pracy Czesława Klicha, pełniącą warty przy obsłudze tokarń, uzyskała najwyższą w fabryce zespołową wydajność — 220 proc. normy. **W nagrodę za uzyskany sukces brygada młodych tokarzy otrzymała zaszczytną nazwę „Brygady Pokoju".**

Urugwajska Partia Komunistyczna wzywa naród do walki o pokój i niezależność narodową

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Montevideo, dziennik „Justicia" opublikował rezolucję powziętą na Plenum Komitetu Narodowego Urugwajskiej Partii Komunistycznej. Plenum odbyło się 10 maja br.

Najważniejszym zadaniem, któremu Partia nasza, klasa robotnicza i cały naród powinny poświęcić wszystkie siły jest — głosi rezolucja — program walki o wyzwolenie narodowe i walki o pokój.

Komitet podkreśla, że doniosłym krokiem w tym kierunku będzie zebranie setek tysięcy podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma mocarstwami. Komitet wzywa naród do podpisywania tego apelu i do czynnej walki o to, aby „ani jeden żołnierz, ani jeden gram mięsa lub wełny, ani skrawek naszej ziemi nie został oddany dla celów agresji imperialistycznej".

Amerykańska baza lotnicza na wyspie Okinawa

PEKIN (PAP). W jednym z dzienników japońskich ukazała się korespondencja z wyspy Okinawa, stwierdzająca, że Amerykanie przekształcają tę wyspę w wielką bazę lotniczą. **W chwili obecnej na wyspie Okinawa budowane są podziemne magazyny materiałów pędnych i amunicji. Na jedno tylko lotnisko, przeznaczone dla bombowców, Stany Zjednoczone mają wydać 108 milionów dolarów.**

Jutro w numerze

nowy rozkład jazdy dla Gdańska

Wspólne cele pokłóconych imperialistów

(Korespondencja własna API dla „Dziennika Bałtyckiego")

N. Jork, w maju.

Mac Arthur został zwolniony ze swego stanowiska. Jednakże na najbardziej życiowym odcinku polityki Stanów Zjednoczonych, to jest na Dalekim Wschodzie, „mac-arthuryzm" panuje nadal i jest zarzewiem przyszłej wojny. Mac-arthurowska polityka okupacyjna w Japonii stworzyła podwaliny pod odrodzenie reakcyjnego, militarystycznego państwa, które znowu dążyć będzie do panowania nad Oceanem Spokojnym, tym razem oczywiście, jako młodszy partner w osi Waszyngton — Tokio. O ile zaś chodzi o plany Waszyngtonu w stosunku do Niemiec zachodnich i Zagłębia Ruhry, to imperializm amerykański usiłuje podporządkować tym planom japoński przemysł, zdolności i siłę roboczą narodu japońskiego.

Byłoby rzeczą niesłuszną, obarczać odpowiedzialnością za tego rodzaju strategię wyłącznie, a choćby przede wszystkim Mac Arthura. **Jest to bowiem zasadnicza linia polityki rządu Trumana i datuje się już od roku 1946 gdy Waszyngton zaczął otwarcie wykazywać tendencje agresywne** i nie ukrócił Mac Arthura, zmierzającego szybkimi krokami do odrodzenia dawnej japońskiej klasy rządzącej.

Jak to było w okupowanej Japonii

Mac Arthur od samego początku, nie napotykając na sprzeciw swych władz okupacyjnych, które poleciły przeprowadzenie demokratyzacji Japonii i zlikwidowanie japońskich monopoli finansowych i przemysłowych, niewielką tylko garstkę japońskich przestępców wojennych pociągnął do odpowiedzialności, a wielu z nich wypuszczono z więzień „na słowo honoru".

Jedynie czwarta część japońskich fabryk wojennych została zdemontowana w ramach odszkodowań wojennych. Ci Japończycy, których dopuszczono do władzy w Tokio, byli zawsze i niezmiennie ludźmi zbliżonymi do dawnych kół rządzących. Z drugiej zaś strony prześladowano postępowe związki zawodowe i organizacje polityczne klasy robotniczej.

W ten sposób stworzono warunki dla odrodzenia reakcyjnej Japonii, a rząd Trumana przygotował projekt układu, na mocy którego Japonia zostałaby formalnie uznana jako dalekowschodni satelita Stanów Zjednoczonych. Jak dalece zgadzają się ze sobą Truman i Mac Arthur, o ile chodzi o sprawę Japonii, przekonać się można z faktu, że John Foster Dulles, prowadzący jako przedstawiciel Wall Street i Waszyngtonu rokowania w sprawie tak zwanego traktatu „pokojowego" z Japonią, stwierdził, iż „główne zasady traktatu opracowane zostały przez generała Mac Arthura i cieszą się pełnym poparciem prezydenta".

Imperialistyczne cele USA

Zasady te mają na celu jeszcze większe pogłębienie międzynarodowego napięcia, bowiem w rzeczy samej zmierzają do przekształcenia Japonii w amerykańską bazę lotniczą dla operacji na terenie Azji i uczynienia z tego kraju wspólnika Stanów Zjednoczonych w posunięciach gospodarczych, wymierzonych przeciwko ludom Oceanu Spokojnego.

Ponadto „zasady" te są pogwałceniem układu jałtańskiego i całkowitym zignorowaniem pokojowych interesów Chin Ludowych i Związku Radzieckiego. **Pominięty został prosty fakt, że Taiwan należy do Chin Ludowych na mocy układu kairskiego.** Wynikające z geograficznego położenia Japonii jej stosunki gospodarcze z kontynentem azjatyckim mają ulec rozprężeniu i, zamiast prowadzić wymianę handlową z Chinami Ludowymi, **Japonia stać się ma ogniwem w gospodarczej blokadzie Azji.**

W ten sposób projekt traktatu, podany do wiadomości publicznej przez Dullesa, sprowadza się do jednostronnego dyktowania warunków traktatu, przy całkowitym ignorowaniu dwóch najbliższych i największych sąsiadów Japonii — Związku Radzieckiego i Chin Ludowych.

Warunki nie do przyjęcia

Już to samo wystarcza, aby sytuacja na Dalekim Wschodzie była nadal niepewna i pozostawała w zawieszeniu. A jest to tylko jeden aspekt całej tej historii. Waszyngtoński traktat, „pokojowy", uznaje prawa ZSRR do Wysp Kurylskich i południowego Sachalinu tylko w wypadku, jeśli Związek Radziecki zgodzi się na warunki Stanów Zjednoczonych w sprawie traktatu z Japonią. **A ponieważ warunki te są równoznaczne z ponownym uzbrojeniem Japonii i wykorzystaniem jej, jako amerykańskiej bazy wojskowej, są one tym samym nie do przyjęcia.**

Ma to służyć dwom celom. Waszyngton sądzi, że ta droga zdoła izolować ZSRR, a jednocześnie kusi władców Japonii milcząca obietnica, iż pewnego dnia będą oni mogli odzyskać Wyspy Kurylskie i południowy Sachalin — albo przy pomocy nowego układu, zawartego pod groźbą wojny, albo też przez samą wojnę, w której walczyć będą po stronie Stanów Zjednoczonych.

Pakt Pacyfiku

Anglicy mają swe własne zastrzeżenia w sprawie „pokojowego" traktatu spółki Truman-Mac Arthur. Rząd brytyjski twierdzi — co prawda bez wielkiego zapału — że projekt traktatu powinien być przedstawiony Chinom Ludowym i że Chiny powinny brać udział w rokowaniach. Londynem kieruje, oczywiście, bardziej obawa przed amerykańsko - japońską konkurencją gospodarczą w rejonie Oceanu Spokojnego, niż przyjazne uczucia dla Pekinu.

Jeszcze mocniejsze zastrzeżenie wysuwa Australia i Nowa Zelandia. Państwa te nie tylko boją się zagrożenia ich potęgi gospodarczej na Oceanie Spokojnym, lecz pamiętają doskonale niebezpieczeństwo wojenne, grożące im ze strony Japonii Hirohity.

Z wyraźnym celem uspokojenia tych państw prezydent Truman wysunął propozycję zawarcia „obronnego" paktu Pacyfiku, który miałby utorować drogę dla zawarcia traktatu, opracowanego przez Dullesa wraz z rządem japońskim. Gdy się przyjrzy bliżej temu wszystkiemu, staje się jasne, że propozycja ta jest niczym innym, jak próbą stworzenia w rejonie Oceanu Spokojnego odpowiednika paktu atlantyckiego.

Odradzając w ten sposób potężną reakcyjną Japonię, Waszyngton ma tylko wrogie cele. Tak zwana „różnica zdań", między Trumanem i Mac Arthurem jest sprawą czysto akademicką, i pozostanie nią dopóty, dopóki nie zmieni się obecna linia polityki amerykańskiej w stosunku do Japonii i Niemiec.

Oczywiście, że zaniepokojenie Waszyngtonu wypływa nie z obawy, iż wojna koreańska może się rozszerzyć, lecz że może się skończyć i że może nastąpić odprężenie w sytuacji międzynarodowej, co wpłynie na zmniejszenie zbrojeń. Truman i Mac Arthur wbrew hałasowi propagandy zdążali zgodnie w tym samym kierunku, chociaż różnymi drogami.

JOHN STUART

Zwiększenie zadań węgierskiego planu 5-letniego

BUDAPESZT (PAP). W Zgromadzeniu Narodowym Węgierskiej Republiki Ludowej toczyła się debata nad projektem ustawy o zwiększeniu zadań planu 5-letniego.

Zatwierdzony przez parlament węgierski projekt ustawy przewiduje m. in.: że inwestycje w planie 5-letnim wyniosą 85 miliardów forintów, a nie 50,9 miliarda forintów, jak przewidywał pierwotny plan.

Produkcja przemysłu budowy maszyn osiągnie w roku 1954 310 proc., w porównaniu z produkcją roku 1949. Wartość produkcji rolniczej osiągnie w 1954 roku 154 proc. wartości produkcji roczej 1949 r. Wydajność pracy wzrośnie w przemyśle o 92 proc. Stopa życiowa ludności wzrośnie w okresie planu 5-letniego o 50 procent (plan pierwotny — 35 proc.) i będzie w ten sposób 2-krotnie wyższa, niż przed drugą wojną światową. Wartość dochodu narodowego osiągnie w 1954 r. 230 proc. dochodu roku 1949 (pierwotnie — 163 proc.).

Przegląd prasy

Chłop polski podpisuje apel o pakt pokoju

W artykule p. t. „Chłop polski podpisuje apel o pakt pokoju" — „Trybuna Ludu" pisze m. in.:

Chłop polski zna aż nadto boleśnie hitlerowskie jarzmo. Gnębienie wszystkiego, co polskie, faszystowska polityka wynaradawiania, masowy rabunek chłopskiego dorobku, setki tysięcy zamordowanych, miliony wywiezionych do Niemiec na roboty.

Dziesiątki tysięcy spalonych chat i domów — oto tragiczny bilans hitlerowskich rządów w Polsce. Nie inaczej postępują amerykańscy naśladowcy Hitlera w Korei. Masowe mordy chłopów koreańskich, palenie domów, kradzież dobytku, tratowanie pól, obracanie całych osiedli w perzynę, polowanie lotników amerykańskich na chłopów w czasie siewów — oto obrazy zezwierzęcenia amerykańskich agresorów. W nianasyconej żądzy zysków i panowania imperialiści amerykańscy knują zbrodnicze spiski dla podboju całej Europy.

Chłop polski, podpisując kartę plebiscytową, podniesie swój głos przeciwko barbarzyństwu, ruinie i śmierci — w obronie wolności i dobrobytu swojego i swych dzieci. Chłop polski wie, że wyzwolony został z hitlerowskiej niewoli dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszyzmem. Chłop polski wie, że dzięki temu zwycięstwu władzę w Polsce wzięła klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Chłop polski wie, że władza ludowa w Polsce oswobodziła go raz na zawsze od wyzysku obszarników, że władza ta pomogła mu w odbudowie, że dzięki władzy ludowej wieś polska z wielowiekowego zacofania weszła na drogę dobrobytu. Chłop polski, składając podpis pod kartą plebiscytową, broni wszystkich swych osiągnięć i zdobyczy i wspólnie z klasą robotniczą i inteligencją pracującą staje w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Setki tysięcy agitatorów, którzy pójdą w teren, muszą wsłuchiwać się w głos, płynący z dołu, reagować na skargi, bolączki i kłopoty.

W niejednej jeszcze gromadzie zdarzają się wypadki wypaczenia polityki państwa ludowego i partii, fakty samowoli, bezdusznego biurokratyzmu, łamania zasad naszej demokracji. Ujawnianie takich wypadków przez agitatorów, pouczanie chłopów, w jaki sposób i do kogo powinni zwracać się ze swymi bolączkami i uzasadnionymi skargami, sygnalizowanie władzom faktów, świadczących o zniekształceniu naszej polityki — będzie czynnikiem, który pomoże w likwidowaniu wypaczeń i przyczyni się do dalszego cementowania i wzmacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Akcja plebiscytowa musi być powszechna. Nie mogą agitatorzy ominąć żadnej chaty, nie mogą ominąć ani jednej rodziny chłopskiej.

W naszej wielkiej akcji o największe nasze dobro — o pokój pójdą nasi agitatorzy do małorolnych chłopów, będą dla nich oparciem klasy robotniczej na wsi. Pójdą do średniaków, z którymi łączy klasę robotniczą sojusz i z którymi sojusz ten będzie się umacniał. Nie będą nasi agitatorzy omijali i bogaczy wiejskich. Każdy bowiem, kto nie zagłuszył głosu własnego sumienia wie, że najazd imperialistyczny oznaczałby ogrom cierpień zarówno dla całego kraju, jak i dla każdej bez wyjątku rodziny, dla każdego człowieka. Każdy obywatel, niezależnie od swych poglądów czy wierzeń, niezależnie od swego pochodzenia i stanu majątkowego odda swój głos przeciw podżegaczom wojennym.

Prócz zdrajców i sprzedajnych agentów obcych wywiadów, nikt w Polsce nie chce wojny.

Przeciwko burzycielom pokoju i siewcom niepokoju skierować należy nienawiść i oburzenie całej ludności, całego narodu!

Chłopi polscy swym podpisem swą świadomością i pracą zademonstrują w dniach wielkiego Plebiscytu pełne poparcie dla apelu o pakt pokoju i gotowość obrony czynem sprawy pokoju.

Z wizyty korespondentów robotniczych u Prezydenta Rzeczypospolitej

Ziemie odzyskane — wobec nowych wielkich perspektyw rozwojowych

Jest już po uroczystej dekoracji 19 zasłużonych w pracy społecznej korespondentów robotniczych i chłopskich w dniu 19 bm. w Belwederze. Są szczęśliwi i wzruszeni. Każdy ściska dłoń Prezydenta, niektórzy w prostych, serdecznych słowach mówią pierwszemu obywatelowi Rzeczypospolitej, jaką to dla nich radość stanowi dzisiejsza uroczystość. Ale już gospodarz prosi swoich drogich gości do ogrodu belwederskiego na herbatę i pogawędkę.

W serdecznej atmosferze

Przy jasnych stolikach, ocienionych kasztanami, zasiadają pospołu najwyżsi kierownicy naszego państwa ludowego, naszej partii i ci najlepsi przedstawiciele robotniczej i chłopskiej opinii publicznej, wykładnicy uczuć i myśli mas pracujących miast i wsi polskich.

Rychło niknie pierwsze uczucie zażenowania (wszystkie oczy w nich są wpatrzone) i już czują się jak w odwiedzinach u sąsiada, z którym się można nagadać o swoich najżywszych sprawach.

Opowiadają więc o swojej pracy w gospodarstwach rolnych i w fabrykach, zwierzają się z trudności, jakie ma do pokonania korespondent, gdy zła z drogi nie ustępuje.

Mówią, jakie dobre dla ludzi, dla kraju osiąga się wyniki, gdy się trudności pokona i śmiało pisze o błędach i szkodnictwie.

Prezydent zachęca do śmiałej, ostrej krytyki, zapewnia, że państwo pomoże i obroni przed sobiepankami i biurokratami, którzy krytyki nie lubią i usiłują ją tłumić, a nawet ośmielają się prześladować korespondentów. — Nas jest więcej niż tych szkodników — dorzuca ze śmiechem. Damy sobie z nimi radę.

Wspaniałe perspektywy

Wraz z Prezydentem i wicepremierem Mincem zasiedli akurat korespondenci z Polski zachodniej, z wrocławskiego i szczecińskiego, rozmowa więc rychło schodzi na temat ziem zachodnich, padają pytania.

Wicepremier Minc zabiera głos i udziela obszernych odpowiedzi. **Uprzemysłowienie ziem odzyskanych chociaż tyle zrobiono w tym zakresie w ciągu 6 lat nie jest skończone. W najbliższych latach i w czasie całego Planu 6-letniego odbudujemy i zbudujemy wiele nowych obiektów i uruchomimy wiele gałęzi przemysłu.**

Na Dolnym Śląsku zrobimy wielką rzecz — wybudujemy nowe zagłębie górnicze.

Weźmy dalej Jelenią Górę. Tam już się zaczęła produkcja włókna syntetycznego, a będzie to jedna z największych tego rodzaju fabryk w Europie.

Weźmy dalej województwo opolskie. Utarła się opinia, że to jest województwo rolnicze, a przecież w najbliższych 2—3 latach nabierze ono wyraźnie przemysłowego charakteru: buduje się olbrzymie zakłady koksowo - chemiczne, w Kędzierzynie rozpoczęły się prace nad budową wielkiej fabryki związków azotowych, w Raciborzu powstaje potężna fabryka kotłów, a w samym Opolu — wielka cementownia.

Zwróćmy się teraz ku morzu, ku Szczecinowi. Przewidziana jest rozbudowa tego portu na wielką skalę, bo potrzebne są nam statki handlowe, bo nasz handel morski musi mieć większą flotę.

Wicepremier Minc oświadcza, że dalsze uprzemysłowienie ogarnie wszystkie województwa ziem odzyskanych, a są to zadania olbrzymie. Ale nie ograniczymy się do przemysłu. **W zakresie gospodarki rolnej, chociaż zrobiliśmy już dużo, chcemy inwestować dalej, zwłaszcza w dziedzinie hodowli, która jest mniej rozwinięta niż w innych częściach kraju.**

Potrzeba ludzi do nowych zadań

Wszyscy słuchamy uważnie. — Przed oczyma rysuje się obraz nowych fabryk, hut i kopalń, które pomnożą produkcję przemysłową tej bezcennej części naszego kraju — ziem odzyskanych, które już w tak poważnej mierze uczestniczą w realizacji naszych planów gospodarczych i których rola w najbliższym czasie jeszcze wzrośnie. **Będzie to wymagało nielada pracy, będzie potrzeba ludzi do tych nowych zadań.**

Na ziemiach odzyskanych przyrost ludności jest ogromny, blisko dwa razy większy niż w pozostałych częściach Polski. Przybywa więc tam obywateli bardzo dużo, bo na ziemiach odzyskanych jest dużo młodych rodzin, ale to są dzieci, które dopiero będą rosły, a do rozwijającego się przemysłu i do rolnictwa potrzeba tysięcy pracowników. **Akcja osiedleńcza na ziemiach odzyskanych nie skończyła się, będzie trwała dalej no i będzie wymagała wielkiego nakładu sił i sprawnej organizacji.**

Tu wicepremier Minc zwraca się do korespondentów i do dziennikarzy, by żywiej się tymi zagadnieniami zajęli i zapowiada zorganizowanie, wzorem lat ubiegłych, wielkiego zjazdu gospodarczego ziem odzyskanych.

Zabierają teraz głos korespondenci z ziem odzyskanych, **Maria Cieśla** ze szczecińskiego, **Zofia Michalska** z wrocławskiego i inni. **Mówią po gospodarsku, konkretnie, wymieniają z kierownikami państwa swoje uwagi i spostrzeżenia. To jest przecież najściślej ich wspólna ludowa, polska sprawa.**

I tak na omawianiu małych i wielkich — a wszystkie są ważne — zagadnień naszego życia, naszej pracy, naszych trudności i zwycięstw upływa niezapomniania wizyta korespondentów robotniczych i chłopskich **u Prezydenta Rzeczypospolitej.**

H. KOROTYŃSKI

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

ROLNIK AUTOREM PRACY NAUKOWEJ

Adin Szakir-zade jest synem chłopa azerbejdżańskiego, a jego życie niczym nie różni się od kariery młodych uczonych radzieckich. Po ukończeniu szkoły średniej w swej rodzinnej wsi wstąpił na wydział historyczny Azerbejdżańskiego Uniwersytetu Państwowego, a następnie uczęszczał na aspiranturę — specjalny dział dla przygotowania kadr naukowych przy Uniwersytecie Azerbejdżańskim — gdzie napisał swą pierwszą pracę naukową o filozofii Epikura.

Dzisiaj młody uczony pracuje w Instytucie Filozofii Nauk ZSRR, a Rada Naukowa tego instytutu przyznała mu stopień kandydata filozofii za pracę naukową, poświęconą starożytnemu greckiemu, Epikurowi.

Rodzinna wieś Adin Szakirzade — Gamzalle — dała już Krajowi Rad kilku uczonych, a uczęszczający wraz z nim na uniwersytet sąsiad, Absadir Mamedow, jest dzisiaj znanym w kraju naukowcem, popularnym fizykiem.

DONIECKA HODOWLA RÓŻ

Przed kilku laty założono w Woroszyłowgradzie w Zagłębiu Donieckim pierwsze rozarium, **które ze skromnego, doświadczalnego warsztatu hodowli róż przeistoczyło się w ostatnich latach w wielkie przedsiębiorstwo,** hodujące przeszło 70 gatunków róż najróżnorodniejszych barw.

Obecnie rozarium to zaopatruje wszystkie obwody Ukraińskiej SRR w krzewy różane, przeznaczone do masowej hodowli. Wiele pracy włożyć muszą pracownicy rozarium w odpowiednie opakowanie krzewów różanych, aby przez nieumiejętną ochronę w czasie transportu nie uległy zniszczeniu.

W ogrodach obwodów kijowskiego, dniepropietrowskiego, charkowskiego, połtawskiego i innych wiją się piękne krzewy róż, wyhodowanych w Woroszyłowgradzie, nadając miastom i osiedlom przyjemny i estetyczny wygląd.

HISTORYCZNY KOLCZYK

Tadżyckie Historyczno - Krajoznawcze Muzeum otrzymało ostatnio bardzo ciekawy eksponat. Zatrudnieni przy budowie na lewym brzegu rzeki Diuszambinki pod Stalingradem robotnicy przynieśli znaleziony na miejscu pracy kolczyk, wykonany ze stopu złota i srebra.

Kolczyk ten posiada misterny kształt kobiety ze skrzydłami ptaka, łapami zwierzęcia i długim ogonem. Ogon, zakręcający się półkolem, służył do zakładania kolczyka na ucho.

Na podstawie orzeczenia pracowników naukowych muzeum, kolczyk ten pochodzi z II wieku przed naszą erą, a twarz kobiety jest wizerunkiem miejscowego bóstwa. W miejscu, gdzie znaleziony został kolczyk, był do niedawna wysoki kurhan, który został zmyty przy pomocy hydromonitoru. Wedle wiadomości, posiadanych przez uczonych tadżyckich, istniało tam niegdyś prastare grodzisko.

TPP-R i organizacje społeczne organizują masową naukę języka rosyjskiego

WARSZAWA (PAP). Czyniąc zadość masowym prośbom społeczeństwa, Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wraz z organizacjami społecznymi udostępnią w bież. roku — za niewielką opłatą — naukę języka rosyjskiego dla 200 tys. osób. Robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca naszego kraju pragną pogłębić znajomość przebogatego dorobku narodów ZSRR i czerpać cenne doświadczenia bezpośrednio ze źródeł radzieckich.

W celu skoordynowania całości prac, związanych z nauczaniem języka rosyjskiego, powołana została przy zarządzie głównym TPP-R komisja międzyorganizacyjna nauczania języka rosyjskiego, w skład której wchodzą przedstawiciele: Zarządu Gł. TPP-R, CRZZ, Zarządów Głównych: Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, ZSCh, LK. i ZMP.

Podobne komisje utworzone będą we wszystkich województwach i powiatach. Komisja przy ZG TPP-R opracowała już plan organizacji kursów na 1951 r., uwzględniający potrzeby poszczególnych województw. Przewiduje on utworzenie w najbliższym okresie jesienno-zimowym 7.000 nowych kursów języka rosyjskiego obok istniejących już obecnie 3.000 kursów tego rodzaju.

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

Uczynię wszystko, aby wywalczyć pokój!

mówi gdynianka Leokadia Turowska

oddając kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju

Na Skwerze Kościuszki w Gdyni, tonącym w potokach majowego słońca, panuje niezwykłe poruszenie wśród tłumów, które cisną się na chodnikach, bowiem na jezdnię nie wpuszczają publiczności panowie z niebieskimi opaskami w ręku.

— Uwaga! Jadą motocykliści! Zejść z jezdni! — woła inż. Bester.

Zahuczały motory. Na metę wpadają pierwsi zawodnicy.

— Co się tu odbywa, proszę pana — pyta jakaś kobieta jednego z organizatorów.

— **Jakto? Pani nie wie? To Raid Pokoju, który na cześć odbywającego się Narodowego Plebiscytu Pokoju zorganizował gdański klub Budowlanych.**

— **Prawda, I ja idę przecież głosować** — mówi kobieta, uśmiechając się do mnie.

Idziemy więc razem do lokalu plebiscytowego, który mieści się w rejonie I w świetlicy PSS przy ul. Zygmunta Augusta. W punkcie tym składanie kart plebiscytowych odbywa się żywiołowo. Tak na przykład w dniu 19 bm. **nie pracujący zawodowo mieszkańcy bloku 9 dla zamanifestowania swej niezłomnej woli walki o pokój w liczbie około 300 osób przy maszerowali tu czwórkami aby złożyć swe głosy.**

Nienawidzę podżegaczy wojennych

Do lokalu wchodzi ob. **Leokadia Turowska,** żona pracownika Banku Narodowego w Gdyni, zamieszkała przy ul. 3 Maja.

— Chciałam złożyć swoją kartę plebiscytową — mówi do przewodniczącego RKOP ob. Jabłkowskiego.

—Dlaczego głosuje pani za pokojem? pyta sympatyczną gdynianke.

Oczy kobiety mrocznieją, radosna, przed chwilą pełna życiowej energii sylwetka garbi się, jakby pod ciężarem wspomnień gdy zwierza się pełnym smutku głosem.

— **Ciężko przeżyłam minioną wojnę. Utraciłam wszystko! Musiałam opuścić Warszawę. Przeżyłam cały rok w Płocku mieszkając w suterenie. Znam dobrze biedę i cierpienie. Uczynię wszystko, co tylko będzie w mej mocy — wybucha nieoczekiwanie — aby nie pozwolić imperialistom wywołać nowej wojny.**

Obecnie mąż mój pracuje. Nie grozi nam bezrobocie, każdy dziś ma spokojny kawałek chleba, jeśli chce pracować.

— **Wiem, jak ciężko walczą ludzie na zachodzie o egzystencję. Strajkują. Giną w obronie pokoju pod kulami imperialistów. Ale my nie pozwolimy, aby lała się znowu krew prostych ludzi w imię brudnych interesów bogaczy! Milionami naszych głosów za pokojem — okiełznamy podżegaczy wojennych!**

Marynarze walczą o pokój

Mała, dwuletnia Basia uczepiła się ręki marynarza **Henryka Haftki.**

— **Jestem już od 18 lat marynarzem — zwierza się ob. Haftka. — Przed wojną brałem udział w strajku głodowym na Grabówku, gdzie sanacyjny minister „rakarz" — Raczkiewicz kazał do nas strzelać policjantom. Wiele się zmieniło od tego czasu. Ostatnio powróciłem na „Morskiej Woli" z Neapolu. Wiele się zmieniło w świecie — powtarza marynarz — ale imperialiści tak, jak strzelali przed wojną do strajkujących, głodnych robotników i teraz strzelają do nich gdy żądają sprawiedliwych praw i pokoju. Dlatego musimy okiełznać szaleńców, którzy remilitaryzują Trizonię — dlatego musimy obezwładnić ludobójców — niszczących ogniem i mieczem spokojny naród koreański. A kaftanem bezpieczeństwa dla tych zbrodniczych szaleńców są nasze podpisy na kartach Narodowego Plebiscytu Pokoju.**

W pięknie udekorowanej świetlicy „Pagedu" przy ul. 22 Lipca, gdzie znajduje się punkt plebiscytowy I rejonu, gra radio, które słychać jeszcze na ul. Świętojańskiej, którędy zdążam do rejonu II, mieszczącego się w świetlicy TPP-R. Ob. **Helena Mazurkiewicz** składa właśnie do urny swą kartę plebiscytową.

— Napisałam na odwrocie karty, co myślę o Plebiscycie i o amerykańskich agresorach — mówi z powagą.

W ciszy, która nagle zapanowała w lokalu, czytam głośno to wyzwanie postępowej kobiety - patriotki.

„Podpisuję kartę plebiscytową, bo nie chcę więcej widzieć śmierci, terroru i wszelkich innych barbarzyństw — które niesie ze sobą imperialistyczna wojna, ponieważ widziałam płonącą Warszawę, ruiny Gdańska i ginących w czasie okupacji patriotów polskich, oddanych sprawie Polski Ludowej. Podpisuję Kartę Pokoju, aby więcej nie było na świecie niesprawiedliwych wojen. Chcę wychować swoje dzieci na dobrych budowniczych socjalizmu".

(jota)

W podniosłej atmosferze radości z wyników Narodowego Plebiscytu Pokoju odbywał się Festyn Pokoju w Gdańsku

Radosnym gwarem rozbrzmiał w niedzielę po południu plac Zebrań Ludowych przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku. Tysiące mieszkańców zamanifestowało swym udziałem w Festynie Pokoju uczucia solidarności ze wszystkimi narodami, miłującymi pokój, zamanifestowało poparcie dla haseł frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Już na godzinę przed rozpoczęciem festynu ciągnęły ze wszystkich stron tłumy mieszkańców.

Jest punktualnie godzina 16. Z daleka słychać warkot motorów. To zbliżają się sztafety powiatowych i miejskich Komitetów Obrońców Pokoju, które, po przybyciu na plac Zebrań Ludowych, składają na ręce członków prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Rożkowej, prof. Cebertowicza oraz delegata PKOP Chojnackiego meldunki z przebiegu składania podpisów pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Kolejno przybywają sztafety z Gdyni, Lęborka, Wejherowa, Kartuz, Sopotu, Pruszcza Gdańskiego, Starogardu, Malborka, Tczewa, Kwidzyna, Elbląga, Sztumu i Kościerzyny. Przynoszą meldunki o zaciąganiu Wart Pokoju, o oszczędnościach, osiągniętych dzięki zobowiązaniom ku czci Plebiscytu, o przebiegu składania przez ludność podpisów w miastach i wsiach całego województwa gdańskiego.

Gorące oklaski tłumów witają każdy meldunek.

Do stołu prezydialnego podchodzi delegacja powiatu morskiego z Wejherowa.

— My, mieszkańcy powiatu morskiego — składa meldunek delegat Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Fober — solidaryzując się z uchwałami Światowej Rady Pokoju, poprzez zobowiązania powzięte przez nasze zakłady pracy, oraz przez chłopów gromad Mierzeszyno, Chwaszczyno, Ostrowa i inne, dajemy dowód naszej zdecydowanej postawy w walce o pokój i Plan 6-letni. **Dokumentujemy swą niezłomną wolę utrzymania pokoju tysiącami podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju, za którym stoją twardo tysiące świadomych obywateli powiatu morskiego, którzy, walcząc o pokój, wierzą w niezłomne słowa wielkiego chorążego pokoju Józefa Stalina: „że pokój będzie zachowany, jeżeli narody ujmą jego sprawę w swoje ręce".**

Niech żyje nasz przewodnik w walce o pokój i Plan 6-letni — Prezydent R. P. Bolesław Bierut! Niech żyje chorąży światowego obozu pokoju Generalissimus Józef Stalin!

Burza oklasków i okrzyków na cześć pokoju, Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta towarzyszy słowom mówcy.

Po złożeniu przez wszystkie delegacje meldunków rozpoczęły się interesujące pokazy artystyczne. Na estradzie produkowały się zespoły Politechniki Gdańskiej, Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Wyższej Szkoły Handlu Morskiego i sportowcy Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

Do późnych godzin wieczornych plac Zebrań Ludowych rozbrzmiewał muzyką i śpiewem. W radosnym nastroju bawili się mieszkańcy Gdańska na zorganizowanym dla uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju Festynie Pokoju.

(st)

MIGAWKI wybrzeża

Autobus i nylony

Do przepełnionego autobusu usiłowała w ostatniej chwili wskoczyć młoda kobieta. Niestety, autobus ruszył i niefortunna pasażerka wylądowała na jezdni.

Wstała jednak szybko i uniósłszy spódniczkę, odetchnęła z ulgą:

— Nylony całe! Mogę poczekać na następny autobus. (Hag.)

Śmieci na Placu Węglowym

Gmach opery na placu Węglowym w Gdańsku będzie po odbudowaniu jedną z najpiękniejszych budowli naszego miasta.

Ale to wcale nie znaczy, aby dziś, wokół wypalonych murów musiały leżeć sterty papierów i najróżniejszych śmieci, których nikt nigdy nie sprząta.

A może by tak ZOM oczyścił plac przed operą? (zd)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Madame Butterfly" — godz. 19

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
nieczynny

TEATR KAMERALNY — SOPOT:
nieczynny

REPERTUAR KIN

GDAŃSK - WRZESZCZ

„Bajka" — „Cztery serca", prod. radzieckiej, komedia muz. — godz. 16, 18 i 20.

„Przyjaźń" okręg TPP-R — „Czapajew" prod. radzieckiej, poniedziałki, środy i piątki — godzina 18 i 20. W niedziele i święta godz 15, 17 i 19

„Zetempowiec" — „Ostatni wystrzał" prod. czeskiej, dozw. od l. 14 — godz. 16, 18 i 20.

GDAŃSK - NOWY PORT

„Marynarz" — „Oddział Z 8", prod. czeskiej, dozw — godz. 18 i 20

GDAŃSK — OLIWA

„Polonia" — „Orzeł Kaukazu" II seria, dozw — godz. 16, 18 i 20

G D Y N I A

„Atlantic" — „Historia jakich wiele" dozw. od lat 14 — godz 15.30, 17.30, 19.30.

„Goplana" — „S O S" prod francuskiej — godz. 16, 18 i 20

„Warszawa" — „Ślub z przeszkodami", prod. czeskiej, dozw. — godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA — GRABÓWEK

„Fala" — nieczynne.

GDYNIA - CHYLONIA

„Promień" — „Dr Kowarz operuje" prod. czeskiej — godz. 18 i 20.

S O P O T

„Bałtyk" — „Rozśpiewana Dolina", prod rumuńskiej, dozw — godz 15.30, 17.30, 19.30

„Polonia" — „D: Semmelweis", prod NRD, dozw. od 14 lat — godz. 16, 18 i 20

FOTOPLASTIKON

Gdynia, ul. Władysława IV Nr 4 „Wersal".

DYŻURY APTEK

od dnia 19. 5. do 25. 5.

GDAŃSK
Apteka Nr 3, ul. Rokossowskiego 34

GDAŃSK - WRZESZCZ
Apteka Nr 5, ul. Grunwaldzka 36

GDAŃSK - OLIWA
Apteka Nr 17, ul. Armii Radzieckiej 12
Apteka Nr 53, ul. Leśna 1.

GDYNIA
Apeka Nr 14, ul. Świętojańska 122

SOPOT
Apteka Nr 15, ul. Rokossowskiego 21

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel 410-00 — Grunwaldzka 4.

Pogotowie dziecięce specjalistyczne Grunwaldzka 2, tel 424-44 — czynne od 18—22

G D Y N I A
Tel 10 00 — Skwer Kościuszki 14

S O P O T
Tel. 524-00, ul Generalissimusa Stalina 778.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracowników fizycznych: ślusarzy, spawaczy, instalatorów wod.-kan. i C. O. monterów elektryków, blacharzy zatrudnimy na wyjazd. Płaca i diety wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia: Sopockie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Sopocie, ul. Stalina 694. Dział Personalny. 836/K

Starszego księgowego poszukuje od zaraz Centrala Rybna — Wojewódzkie Biuro Detalu w Gdyni, ul. Hryniewickiego 17. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 854-K

Głównego księgowego przyjmą od zaraz Polskie Zakłady Zbożowe w Słupsku, ul. Stalina nr 6. G-857

Kobiety w charakterze strażników portowych w Gdańsku i Gdyni zatrudni natychmiast Komenda Straży Obiektów Portowych. Warunki uposażenia wg umowy Straży Obiektów Portowych i umundurowanie. Warunki przyjęcia: 1. Wykształcenie od 5 klas szkoły powszechnej. 2. zaświadczenie lekarskie. 3. wiek do lat 35. Podanie wraz z życiorysem należy składać w Komendzie Straży Obiektów Portowych Gdańsk, Wały Piastowskie — do dnia 31. 5. 1951 r. 858-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

2 KONIE z uprzężą i platformą sprzedam. Gdynia, Morska 68. G-2429

SPRZEDAM meble różne. Nowy Port, Wolności 1a m. 6, od godz. 17—20. P-2436

KUPNO

AKORDEON 120 basów kupię. Gdynia, Chylońska 188 m. 3. G-2432

LOKALE

POKOJU umeblowanego Jastarnia — Jurata — Hel poszukuję. Oferty z podaniem ceny Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Sezon". G-2433

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY z praktyką administracyjno - finansową obejmie pracę od zaraz. Tel. 417-89 do godz. 11-ej. G-2445

NEKROLOGI

Wszystkim znajomym, przyjaciołom, krewnym za wyrazy współczucia i oddanie ostatniej usługi mężowi mojemu

ś. † p.

JANOWI REKOWSKIEMU

składają najserdeczniejsze podziękowania

G-2444 ŻONA I DZIECI

Z G U B Y

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę portową, dowód osobisty, kartę zameldowania, książeczkę wojskową na nazwisko Hubert Leon. G-2441

UNIEWAŻNIAMY zgubione legitymacje szkolne na nazwiska Szczutkowska Maria i Stanibuła Maria. G-2435

UNIEWAŻNIAM zbubioną przepustkę portową stałą nr 10148 na nazwisko Spigarski Albin. G-2431

UNIEWAŻNIAM zgubione: legitymację związkową — kartę meldunkową, kartę wstępu ZNPW nr 15, bilet okresowy PKP Nowy Port — Trojan na nazwisko Kaszubowski Eugeniusz. G-2427

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe, orzeczenie komisji lekarskiej, obywatelstwo na nazwisko Jankowski Jan oraz dwa dowody tożsamości koni na nazwisko Pyszka Waleska. G-2430

R Ó Ż N E

REPERUJĘ garderobę, bieliznę. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia „Krawcowa domowa". G-2434

TABELA WYGRANYCH

I Krajowej Loterii Pieniężnej

2-gi dzień ciągnienia I-go rzutu

Wygrana 30000 zł padła na Nr 20294.

Wygrane po 20000 zł padły na Nr Nr 46454 111566.

Premia 13000 zł padła na Nr 1865.

Wygrane po 10000 zł padły na Nr Nr 20760 71347 115931 129401.

Wyragne po 5000 zł padły na Nr Nr 28776 93426 137541 195166.

Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 7019 22114 26192 68490 105485 112199 144948 161253 176467 179200 191214 192319 208783 211679 231890 243194.

Wygrane po 1000 zł padły na Nr Nr 3404 6273 9547 10333 10701 16406 16464 18664 28794 22644 23956 27904 28997 31294 33060 35311 35505 35700 37264 37730 38744 39071 39314 41307 42842 45694 47016 48598 51403 52731 53934 56264 59380 59898 64309 66379 67634 69662 71714 72773 74294 74327 74616 78115 78677 79470 81224 81550 83601 92806 93180 93716 94841 96554 103909 104407 107343 108564 108664 109015 109031 109979 112055 112349 119391 120093 122600 122919 123787 124982 129071 130235 132653 132664 132777 136617 137857 138995 139851 141679 144194 144525 145491 145515 151070 151330 158263 162712 163462 163586 166473 166715 168415 169504 170504 170190 171739 176227 176634 1179992 180248 181702 185980 192413 193107 194774 197017 197969 198372 198588 199509 199567 202114 202560 204349 204444 209894 209900 211003 215963 224119 227230 227326 227412 229527 235740 238761 241625 245545 246908.

Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 578 1135 2812 3343 4125 8183 9419 13880 16842 18535 18813 20362 22975 24558 25971 26284 27235 27367 28384 33389 34325 34727 35132 40073 43481 47068 49653 52002 53856 56861 57929 58866 59512 60653 65229 67258 67324 67361 70559 74760 76535 77813 85455 86746 88125 88735 93187 94405 95436 97996 100094 103624 104041 106071 106216 106944 107294 108589 110388 112449 112793 114131 116962 118396 120792 120937 121026 121129 122632 123155 123662 124998 128765 129422 131320 132027 134981 135223 135338 135512 138474 139605 140098 140821 141216 144345 144435 145753 147802 156251 156903 160550 161488 162017 162182 162626 166912 169420 170059 170852 172424 174976 175539 178216 182403 182911 184625 185807 186062 186939 187483 190025 191483 193638 194607 194775 197461 199506 199702 203417 203426 205373 206438 209034 210555 213738 216386 216433 216799 220912 220981 222824 223517 223750 224257 226266 2304442 231891 240743 241265 241599 243503 244527 245646 246231 249891.

Wygrane po 200 zł padły na Nr Nr 178289 179014 179945 180174 182196 183146 183786 184380 184712 185177 185244 186182 186512 189881 191147 191309 192269 192427 193418 193671 194356 195047 195374 197082 197584 197605 197683 197777 199792 199889 200497 201236 202765 205671 208845 209291 209635 211438 214615 215473 217660 218042 218496 218553 218649 221271 223595 223829 223843 223864 226887 226908 227644 228812 236203 236945 238326 238883 240259 240887 241169 241243 243114 245558 245919

Dalszy ciąg podamy jutro

PROBLEMY
ORGAN TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ

Kultura fizyczna Kraju Rad

Wśród pracowników morza

Jest na morzu Kaspijskim wyspa Artema. Przed samą wojną połączono ją z półwyspem Apszerońskim sztucznym przesmykiem. Obecnie jeździ się tam z Baku nie na kutrach i barkach, lecz samochodami. Ale nazwa „wyspa" pozostała po staremu.

W całym Azerbejdżanie sławne są dzieła pracy nafciarzy rejonu artemskiego, którzy palami wytyczają miejsca, gdzie pod dnem morskim rodzi się „czarne złoto". Coraz dalej i dalej odsuwają się od brzegów wyspy szyby naftowe, zdążając na pełne morze. Jak w bajce, wyrastają na morzu metalowe wysepki wiertniczych wież. Najbardziej doświadczeni majstrowie pełnią tu swoją zaszczytną, owianą romantyzmem służbę.

Rozszaleje się morze. Pieniste bałwany zalewają mostki wież wiertniczych. Grozi wówczas niebezpieczeństwo awarii. Silni, zręczni, odważni ludzie toczą walkę z morzem.

* * *

Artemowcy serdecznie zaprzyjaźnili się ze sportem — wiernym pomocnikiem w pracy. Sport pomaga im walczyć z żywiołem.

W Pałacu Kultury, który stanowi przedmiot dumy artemowców, na widocznym miejscu znajduje się wystawa fotografii. Są tu portrety najlepszych sportowców. Różne zawody, różne dyscypliny sportu i tylko jedno słowo — stachanowiec — powtarza się w podpisie pod fotografiami. Na wyspie szczycą się tym, że sportowcy — to przodownicy w produkcji.

Wielką popularnością wśród artemowców cieszy się piłka nożna i lekkoatletyka, boks i siatkówka, gimnastyka i zapaśnictwo, szachy i ciężka atletyka. Każda z dyscyplin sportu posiada tu swoich gorących zwolenników.

W przestronnej, doskonale wyposażonej sali sportowej Pałacu Kultury ćwiczą pod kierunkiem Adila Adyłowa członkowie rejonowej sekcji ciężkiej atletyki. Następnie zaczyna się w sali terening siatkarzy. Prowadzi go zawodnik drużyny piłki ręcznej Anatol Zejdel. Z kolei zmieniają pilkarzy zapaśnicy na czele z trenerem zrzeszenia Dżamilem Alekpierowem. W tym samym czasie w sąsiedztwie, w pokoju gier, odbywa się turniej szachowy o mistrzostwo rejonu.

Do późnego wieczora Pałac Kultury zapełnia się sportowcami. A obok nad brzegiem morza, na stadionie, wybudowanym siłami artemowców, ćwiczą lekkoatleci, rozgrywa się mecz piłki nożnej o mistrzostwo rejonu.

Zmysł kolektywizmu, rozwijany przez nasz sport radziecki, w wysokim stopniu właściwy jest sportowcom artemowskim, tworzącym jedną, zgodną rodzinę.

Kiedy operator J. Mirzojew, zaskoczony sztormem, zmuszony był pozostać na morskiej wieży wiertniczej, z pomocą pośpieszył mu kolega z pracy i z sekcji sportowej A. Zacharow. Wyszedł w morze na kutrze. Fale długo nie pozwalały podejść do wieży wiertniczej. Ale oto przy trzecim okrążeniu kuter na ułamek sekundy zbliżył się do wieży. W tym momencie Zacharow, doskonały gimnastyk i posiadacz odznaki GTO*) drugiego stopnia, wykazując niezwykłą zręczność, uchwycił się belek. Podniósłszy się ponad fale, przerzucił się na wieżę i w parę minut później sam objął służbę, luzując Mirzojewa.

Zacharów — to jeden z tych 104 odznaczonych odznaką GTO drugiego stopnia, których przygotowała organizacja sportowa wyspy w 1950 r. Normy na GTO pierwszego stopnia zdało w roku ubiegłym 362 artemowców. Rejonowa rada „Nafciarza" znacznie przekroczyła wyznaczone zadanie, za co została nagrodzona dyplomem. Obok tego dyplomu w Pałacu Kultury znajdują się dyplomy, zdobyte przez strzelców, zapaśników, ciężkoatletów i piłkarzy na rozlicznych zawodach o mistrzostwo Republiki. W 1950 roku 92 artemowców osiągnęło klasę sportową. Z początkiem sezonu letniego liczba ta jeszcze nieco wzrosła.

Urozmaicone, pełne życie sportowców na wyspie Artema — to jedno z niezliczonych świadectw tych dobroczynnych przemian, które na dawne dalekie, zacofane kresy Rosji przyniosła władza radziecka, partia bolszewicka.

A. Kiknadze („Sowietskij Sport" nr 54)
tłum. Wł. M.

*) Odznaka GTO odpowiada polskiej odznace SPO.

W-2-12151

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Kielas drugi w finale w Biegach Narodowych

Rozegrany w Olsztynie Bieg Narodowy o mistrzostwo Polski, w którym wzięło udział 283 zawodników z całego kraju, stał się wielką manifestacją na rzecz pokoju.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

W biegu juniorek na dystansie około 800 m 1) Cyranówna (Sp. Grudziądz) — 2:57,0.

W biegu seniorek na dystansie około 1200 metrów 1) Gryszkówna (Stal Rrzeszów) — 3:49.

W biegu juniorów na dystansie około 1500 m 1) Kupczyk (Lublin) — 4:17,0.

W biegu seniorów na dystansie około 5000 m 1) Szwargot (CWKS) — 15:42,2. 2) Kielas (Gwardia Gdańsk) — 15:48,4. 3) Graj (Gw. Warszawa) — 16:11,2, — 4) Płonka (Wrocław) — 16:14,0, 5) Kwiatkowski (Lublin).

Startujący w tej konkurencji Dzwonkowski i Boniecki zajęli dalsze miejsca.

Wspaniały sukces tenisistów
Polska — Szwajcaria 4:1

Piękny sukces odnieśli tenisiści polscy zwyciężając w II rundzie pucharu Davisa reprezentację Szwajcarii 4:1.

Po pierwszych grach pojedyńczych w piątek, w których Polska prowadziła 2:0, w sobotę oddaliśmy punkt parze szwajcarskiej Spitzer, Buser ulegając jej po ciężkiej pięciosetowej walce w stosunku 3:6, 7:5, 6:1, 3:6, 6:4. Z pary polskiej lepszy był Piątek, który zagrał bardzo ambitnie i z dużym zacięciem. Porażka w grze podwójnej obciąża Skoneckiego, który wykazał brak zrozumienia gry zespołowej.

W ostatnim dniu zawodów Polacy uzyskali dalsze punkty przypieczętowując tym samym swe zwycięstwo.

Wspaniale wypadł Piątek, który rozegrał najlepszy mecz w swej dotychczasowej karierze. Pokonał on w trzech setach 8:6 mistrza Szwajcarii Spitzera (8:6, 6:4, 6:4), który ma na swym rozkładzie wielu znanych tenisistów europejskich.

Dużo ciężej poszło Skoneckiemu, który dopiero po ciężkiej pięciosetowej walce pokonał Albrechta 3:6, 1:6, 7:5, 6:3.

Tym samym Polska zakwalifikowała się do ćwierćfinału strefy europejskiej pucharu Davisa, w którym zmierzy się ze zwycięzcą spotkania Włochy — południowa Afryka.

* * *

Przebywający w Szwajcarii tenisiści polscy przesłali na ręce przewodniczącego GKKF posła Motyki depeszę następującej treści:

„W związku z odbywającym się w kraju Plebiscytem Pokoju przesyłamy na wasze ręce swe podpisy na deklaracjach. Zapewniamy, że postawą swą na kortach w kraju i za granicą, jak również w pracy zawodowej i społecznej godnie realizować będziemy zobowiązanie wynikające z podpisania dekelaracji, utrzymania trwałego, światowego pokoju".

Dobra gra Węgrów w Sopocie

Bawiąca w Polsce ekipa tenisistów węgierskich rozegrała w w Sopocie szereg towarzyskich spotkań z tenisistami Wybrzeża. — Centralny kort „Ogniwa" w niedzielę był świadkiem ładnego pokazu gry oraz aktu podpisania karty Narodowego Plebiscytu Pokoju przez sportowców węgierskich.

Reprezentacja Wybrzeża, która wystąpiła wzmocniona Tłoczyńskim i obiecującym juniorem Piotrowskim — (CWKS), na tle świetnych Węgrów wypadła b. blado. Wystarczy powiedzieć, że w 12 spotkaniach, tenisiści Wybrzeża zdobyli jednego tylko seta przez **Piotrowskiego, który jako jedyny z Polaków potrafił nawiązać równorzędną walkę w spotkaniu z Vadem.**

Podkreślić należy niezwykle serdeczną i przyjacielską atmosferę spotkań. W każdym meczu odczuwało się, że Węgrzy starali się być jak najlepszymi partnerami i dać naszym tenisistom pożyteczny trening.

Katona — Tłoczyński 6:3, 6:3. Adam — Mrokowski 6:1, 6:2, — Adam imponował regularnością, u Mrokowskiego raziła powolność ruchów. Asboth — Korneluk 6:0, 6:1. Katona, Vad — Żyznowski, Piotrowski 6:0, 6:2. Katona - Żyznowski 6:0, 6:1. Vad, Mrokowski — Piotrowski, Żyznowski 6:2, 6:2, Asboth — Tłoczyński 6:1, 6:2. W meczu tym Tłoczyński zagrał o wiele lepiej niż poprzedniego dnia. Adam — Korneluk 6:1, 6:3. Katona — Mrokowski — 6:3, 6:0. Asboth, Adam — Katona, Tłoczyński 6:3, 8:6. Było to najładniejsze spotkanie w ciągu dwóch dni zawodów.

Lekkoatleci biją rekordy

W Krakowie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Kadry Narodowej. Zawody te zorganizowane na zakończenie obozu lekkoatletycznego, odbytego niedawno w Zakopanem były przeglądem sił czołowych lekkoatletów Polski przed nadchodzącym sezonem.

Impreza ta wykazała, że praca trenerów przyniosła pozytywne wyniki, czego dowodem było uzyskanie szeregu bardzo dobrych rezultatów, w tym dwu rekordów juniorów Polski

Przed zawodami Korban w imieniu lekkoatletów złożył deklarację niezłomnej woli spotęgowania dalszych wysiłków w walce o pokój, którą zamanifestowali sportowcy podpisując apel Światowej Rady Pokoju.

Wyniki:

100 m. 1) Mach (Budowlani Gdańsk) — 10,8, 2) Buhl (Ogniwo Kraków) 10,8. 200 m. 1) Mach — 22,6. 800 m. 1) Korban (Spójnia Gdańsk) — 1:58,2. 3.000 m. 1) Lewicki (Kolejarz Toruń) — 8:46,7, 2) Mańkowski (Budowlani Gdańsk) — 8:95,8,

Oszczep: 1) Sidło (Spójnia Gdańsk) — 63,50 (rekord Polski juniorów), 2) Garncarczyk (Unia Łódź) — 56,59. Kula: 1) Krzyżanowski — 14,97, 2) Dobraczyński (Kolejarz Kraków) — 13,78 (rekord okręgu krakowskiego), 3) Praski — 13,33.

Budowlani (Gdańsk) wiceliderem II Ligi

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo II Ligi padły następujące wyniki:

Stal (Poznań) — Stal Wrocław 5:0.

Kolejarz (Toruń) — Gwardia (Słupsk) 1:0.

Kolejarz (Bydgoszcz) — Gwardia (Bydgoszcz) 0:2.

Budowlani (Gdańsk) — Kolejarz (Gdańsk) 2:1.

Na czele tej grupy nadal znajduje się poznańska Stal. Na drugie miejsce wysunęła się drużyna Budowlanych z Gdańska.

Klasa Wojewódzka

W rozegranym w niedzielę w Gdyni spotkaniu o mistrzostwo Klasy Wydzielonej, gdańska Stal pokonała Kolejarza (Gdynia) 4:1 (2:1). Bramki dla Stali zdobyli: Kozik, Kreft, Minc dorf i Ludziński, dla Kolejarza — Garbarczyk. * * *

Gdańska Gwardia zwyciężyła Unię (Wybrzeże) 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kowalczyk, Kuzina i Witkowski.

Z mistrzostw bokserskich Europy

Pięściarze godnie zaprezentowali się w Mediolanie

(Korespondencja własna)

MEDIOLAN — MISTRZOSTWA EUROPY W BOKSIE ZOSTAŁY ZAKOŃCZONE. JEDYNY POLAK, KTÓRY ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ DO FINAŁU — CHYCHŁA ODNIÓSŁ WSPANIAŁY SUKCES, WYGRYWAJĄC ZDECYDOWANIE SWOJĄ WALKĘ Z AUSTRIAKIEM KOHLEGGEREM I TYM SAMYM ZDOBYWAJĄC TYTUŁ MISTRZA EUROPY.

Chychła rozegrał walkę bardzo mądrze taktycznie. Przed spotkaniem, znając sposób walki Austriaka wraz ze Sztamem ułożył plan batalii, którego też trzymał się przez wszystkie trzy rundy.

PIĘKNY FINISZ POLAKA

W pierwszej rundzie Chychła walczy bardzo ostrożnie, blokując niebezpieczne prawe sierpy Austriaka i unika ciosów bitych z doskoków. Polak jest szybszy od przeciwnika i zawsze zdążył odskoczyć nim cios bity przez Kohleggera doszedł do celu. Tylko jedna kontra zawadza Chychłę nie robiąc zresztą na nim większego wrażenia. Runda wyrównana. Druga runda ma przebieg również wyrównany. Chychła trafia kilkakrotnie przeciwnika prostymi i sierpowymi w szczękę i żołądek, ale Austriak rewanżuje mu się niebezpiecznymi prawymi sierpowymi.

Trzecia runda przyniosła ostateczne rozstrzygnięcie. Polak rusza do ataku z wielkim temperamentem. Lewy prosty dochodzi do celu i rzuca Kohleggera na liny. Gdańszczanin wykorzystuje ten moment i poprawia mocno w żołądek. Od tej chwili przewaga Polaka wzrasta i Austriak zostaje zepchnięty zupełnie do defensywy.

Chychła otrzymał w nagrodę piękny pas z pozłacaną klamrą.

DLA CHWAŁY POLSKI LUDOWEJ

— Jestem niezmiernie szczęśliwy — mówi Chychła — że udało mi się zdobyć tytuł i w ten sposób przyczynić się do przysporzenia chwały naszemu sportowi ludowemu. Sukces w Mediolanie zachęci mnie do dalszej usilnej pracy na polu sportowym.

Walka finałowa nie była dla mnie najtrudniejsza. Już w pierwszej rundzie odkryłem słabe strony mego przeciwnika i starałem się je wykorzystać. Wiedziałem już wówczas, że spotkanie muszę wygrać.

Powiem szczerze, że łatwiej wygrałem z Kohleggerem niż z Belgiem Woutersem".

NOWA DZIESIĄTKA MISTRZÓW

Sobotnie finały przyniosły następujące wyniki:

MUSZA: Pozzani (Wł.) wygrał z Van der Zee (Hol.) KOGUCIA: Dallas (Wł.) zwyciężył z Kellym (Irlandia). PIÓRKOWA: Vantaja (Francja) pokonał Laskovica (Jugosł.) LEK KOPÓŁŚREDNIA: Schilling (Niemcy) wygrał z Podavani (Wł.) LEKKA: Vizintin (Wł.) wygrał z Juhaszem (Węgry). PÓŁŚREDNIA: Chychła (Polska) wygrał z Kohleggerem (Austria). LEK KOŚR.: Pap (Węgry) został mistrzem bez walki, gdyż Anderssen (Dania) kontuzjował rękę w walce z Palińskim. ŚREDNIA: Sjoellin (Szwecja) zwyciężył Skladky'ego (Niemcy). PÓŁCIĘŻKA: Limage (Belgia) pokonał Antonsetti (Wł.) CIĘŻKA: Di Segni (Wł.) wygrał z Gordayem (Niemcy zachodnie).

W CZOŁÓWCE EUROPEJSKIEJ

W nieoficjalnej klasyfikacji wraz z Węgrami uplasowaliśmy się w pierwszej piątce narodów. Jest to bezsprzecznie sukces jeśli weźmiemy pod uwagę warunki i przeciwieństwa z jakimi spotykali się Polacy. Oprócz przeciwników na ringu mieliśmy także przeciwników wśród sędziów, mieliśmy przeciwników wśród pewnej części widowni.

Bokserzy nasi musieli odnosić wysokie i przekonywujące zwycięstwa, by nie odpaść. Dlatego też zamiast dwóch conajmniej mistrzów Europy (Chychła i Gościański) mamy tylko jednego, ale ten jeden solidnie zapracował na swój sukces.

SUKCES POLSKICH SĘDZIÓW

Drugim naszym sukcesem w Mediolanie jest generalne zwycięstwo sędziów polskich w klasyfikacji przeprowodzonej przez AIBA. Na 46 międzynarodowych arbitrów, którzy zjechali do Mediolanu, by złożyć egzaminy, by zademonstrować swe umiejętności, Polacy zajęli następujące miejsca:

1) Neuding Julian, 2) Laukedry Edward, 4) Kowalski Jacek, trzecie miejsce zajął Francuz Girard.

Tak więc posiadamy najlepszych sędziów w Europie. Rozwój naszego pięściarstwa jest wszechstronny. Ekspedycja polska w Mediolanie zdała pod każdym względem egzamin na bardzo dobrze. Zdaniem trenera włoskiego Steve Clausa drużyna polska obok drużyny węgierskiej była najbardziej stylowym zespołem mistrzostw. Zdaniem naszym była ona również najbardziej zdyscyplinowanym, zgranym, noszącym z godnością godło narodowe zespołem.

Nasz wyjazd do Mediolanu miał nie tylko znaczenie sportowe. Zademonstrowaliśmy tu, za „żelazną kurtyną", że pięściarstwo polskie dzięki opiece państwa robi stałe postępy i swą godną postawą podkreśliliśmy nasze wyrobienie sportowe. Daliśmy dowód, że jesteśmy reprezentantami postępowej, czystej idei sportowej.

KLASA ROBOTNICZA WŁOCH WALCZY Z KAPITALISTAMI

Pięściarze polscy spotkali się z robotnikami włoskimi. Nawiązali serdeczną nić przyjaźni między naszą drużyna a pracownikami fabryki samochodowej Alfa - Romeo. Przekonaliśmy się naocznie o ciężkich warunkach pracy robotników włoskich zarabiających znacznie mniej niż potrzeba na marną wegetację. Widzieliśmy kolonię domków dla bezrobotnych. W pokoju takiego domku gnieździ się po kilkanaście osób. Widzieliśmy bez robotnych stojących z puszkami od konserw po rzadką zupę. Rozmawialiśmy z towarzyszami z Komunistycznej Partii Włoch tow. tow. Mutti i Bramboli — kierownikami ruchu zawodowego w Lombardii. Opowiedzieli oni nam o działalności partii i związków zawodowych we Włoszech, o ostrej i nieustającej walce, którą prowadzą robotnicy włoscy z kapitalizmem, uciskiem i wyzyskiem. Pozdrowienia przesłali oni dla towarzyszy z Polski wyrażając podziw dla naszych osiągnięć, życząc nam sukcesów w walce o wykonanie Planu 6-letniego, w walce o budowę socjalizmu w Polsce. My życzyliśmy im szybkiego zakończenia walki o zwycięstwo idei postępu we Włoszech.

JERZY ZMARZLIK

I Liga

Kol. (W-wa) - Gwardia (Szcz)		5:0
Budowl. (Ch) - Kolejarz (P)		3:1
Włókn. (Ł) - Unia (Ch)		3:1
Ogniwo (Byt.) - CWKS		0:1
Ogniwo (Kr) - Gwardia (Kr)		0:0
Włókn. (Kr) - Górnik (Radl)		1:1

Derby piłkarskie Wybrzeża
wygrywają Budowlani

Derby piłkarskie Wybrzeża rozegrane pomiędzy Budowlanymi (Gdańsk) a Kolejarzem (Gdańsk) w ramach rozgrywek o mistrzostwo II Ligi, zaliczyć należy do rządu bardziej udanych imprez.

Przyjemna atmosfera towarzysząca temu meczowi — serdeczne powitanie drużyn, szybka gra obu zespołów, szereg błyskawicznych sytuacji podbramkowych — złożyły się w sumie na interesujące widowisko.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Kolejarz: Orzechowski, Michalak, Bielecki, Murawski, Katulski, Gładysz, Depka, Kruża, Musiał, Blank, Duraj.

Budowlani: — Gruner, Kusz, Lenc, Araminowicz, Kamzela, Nierychło, Gronowski, Baszkiewicz, Goździk (Kokot I), Pilarski, Rogocz.

Pierwsze 20 minut należy do Kolejarza, którego atak kombinuje bardzo sprawnie i stwarza szereg groźnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Obrońcy i pomocnicy Budowlanych mają w tym okresie pełne ręce roboty.

Już w 6 minucie po rzucie różnym Blank strzela głową bramkę dla Kolejarza. Kilka groźnych sytuacji wyjaśnia Gruner. Gra powoli wyrównuje się. Napastnicy Budowlani podchodzą kilkakrotnie pod bramkę Orzechowskiego niepokojąc go ostrymi strzałami. **Dopiero w 41 minucie Baszkiewicz po minięciu paru graczy, strzela wyrównującą bramkę.**

Już w 3 min. po przerwie Baszkiewicz uzyskuje głową drugą bramkę dla Budowlanych. Utrata gola wprowadza przez kilkanaście minut zamęt w drużynie Kolejarza, niewykorzystany jednak ze względu na słabą grę ataku Budowlanych. Lecz już po kwadransie Kolejarze znów prowadzają kilka ładnych akcji, które z trudem tylko likwiduje obrona i bramkarz przeciwnika. Mimo wielu okazji wynik do końca nie ulega zmianie.

Z oceny gry należy stwierdzić że wynik remisowy byłby lepszym odzwierciedleniem gry niedzielnej obu drużyn. Budowlani mają do zawdzięczenia swe zwycięstwo bojowemu Baszkiewiczowi, który wniósł do ataku temperament i umiejętności strzeleckie. Nie można tego powiedzieć o innych napastnikach przetrzymujących piłkę, ewentualnie bawiących się w nieproduktywne „kiwanie".

Na sukces wpłynęła również pierwszorzędna gra obu obrońców oraz pomocy w której wyróżnił się Kamzela.

W Kolejarzu bramkarz Orzechowski mimo kilku pięknych parad i niebezpiecznych interwencji w pierwszej połowie, ma na sumieniu obie bramki. Z obrońców lepszy Michalak, który zastopował Rogocza. W pomocy na uwagę zasługują Murawski i Katulski a w napadzie Kruża i Musiał.

Dodać należy, że drużyna Kolejarza poczyniła znaczne postępy i mimo utraty paru czołowych piłkarzy gra dla oka jest bardzo przyjemna i po nabraniu większej rutyny i umiejętności wykorzystania sytuacji podbramkowych, zespół ten może odegrać poważniejszą niż dotychczas rolę w rozgrywkach drugiej ligii.

Zawody niedzielne, którym przyglądało się ponad 15 tys. widzów prowadził obiektywnie i wzorowo sędzia Grabowski z Łodzi.

Program radiowy

PONIEDZIAŁEK — 21. 5. 1951 R.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszech. Rad. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.00 — Muzyka. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.52 — Chwila muzyki. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — Muzyka. 13.30 — Aud. szk. dla klasy III—IV. 13.50 — Audycja ZNP. 14.05 — Muzyka. 14.30 — Aud. szk. dla klasy V—VII. 15.30 — Aud. dla świetlic dziec. 15.50 — Audycja PCK dla chorych. 16.05 — Muzyka. 17.00 — Wiadomości popoł. 17.05 — Odpowiedzi fali 49. 17.15 — Muzyka. 18.00 — Z cyklu: Polska myśl postępowa. 19.00 — Wszech. Rad. 19.20 — Muzyka. 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.26 — Wiadomości sportowe. 20.30 — Aud. literacka. 21.00 — Muzyka. 21.40 — Proza radziecka. 22.00 — Muzyka i akt. 22.30 — Muzyka. 23.00 — Ost. wiadomości. 23.10 — Gra orkiestra P. R. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program. 6.53 i 11.40 — Komunik. i muzyka. 13.15 — Muzyka z płyt. 16.20 — Frag. koncertu Festiwalu Muzyki Polskiej — taśma. Koncert fortepianowy Adama Świerzyńskiego — gra Władysław Kędra z tow. ork. symf. Filh. Bałt. pod dyr. Z. Bytnara. 18.15 — Przegląd wydarzeń. 18.30 — Pieśni kurpiowskie w wyk. Marii Drewniakówny. 18.50 — Notatnik Gdański „Prasa Polska w Gdańsku". 19.55 i 00.03 — Komunikaty PIHM-u dla rybaków.

UWAGA! Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu.

Hallo! Mówi Moskwa!
Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,8 metra.

Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra.

Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrów.

Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 metrów.

BUDUJEMY

30)

Józek początkowo się boczył, ale później grał z junakami w piłkę i rozbawił się na dobre. Lody zostały przełamane — przyjaźń zawarta.

O zachodzie słońca Józek zreflektował się.

— Stary mnie skrzyczy, że tak dużo czasu tu zmitrężyłem — zwierzył się towarzyszom zabawy — a może mnie i zbije, jeśli pijany.

— W takim razie my cię odprowadzimy — oświadczył Dionizy.

Zrazu chcieli iść wszyscy, ale wreszcie odprowadzili Józka Jurek i Dionizy. W połowie drogi do wsi Jurek spostrzegł na ziemi rozdarty worek cementu. Chłopiec przez chwilę przyglądał mu się w milczeniu, ale nic nie powiedział.

— Zaczekajcie tu przed chatą, ja zajrzę do środka — rzekł Józek do kolegów, gdy przybyli na miejsce.

Zaledwie jednak uchylił drzwi domu, gdy z wewnątrz posypał się grad przekleństw i wyzwisk.

(Ciąg dalszy jutro)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr. półroczna 24 zł 30 gr. roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W-2-12623

druk PGZG „Dom Prasy" Gdańsk